DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, CZWARTEK 22 SIERPNIA 1940 R.

KOMUNIKAT WOJENNY

Burze i deszcze,panujące nad Niemcami utrudniły w dniu wczorajszym rozleglejszy zakres bombardowań lotnictwu angielskiemu. Naloty objęły pasy wybrzeży niemieckich,francuskich,belgijskich i holenderskich,gdzie zaatakowano lotniska i porty. 2 aparaty ang.nie wróciły do baz.

Naloty niemieckie na Anglję prawie,że ustały,miały charakter wywiadowczy. Świadczy o tym znikoma ilość zestrzelonych aparatów niem.,których strącono tylko 4.-

Na terenie walk w Afryce nic szczególnego do zanotowania.-

ZE ŚWIATA

Premier Churchill wygłosił wczoraj mowę w Izbie Gmin,w której naszkicował obecną sytuację,objaśniając zarazem o sile Anglii i szansach zwycięstwa. Mowę tę podajemy w streszczeniu,ograniczając ją do najistotnieszych ram: Naloty niemieckie wyrządziły jego zdaniem,minimalne szkody w stosunku do ilości aparatów niem.,które brały udział w bombardowaniu,a o przewadze liczebnej i jakościowej lotnictwa angielskiego świadczy ilość zniszczonych samolotów niemieckich.- Flota morska jest co dzień silniejsza,przez wypuszczanie nowych jednostek bojowych,a duch w załogach jest najlepszy. Niemcy chwalą się szkodami wyrządzonymi marynarce handlowej,wyolbrzymiając je do absurdu,zapominając o tym,że włączeniu flot handlowych:Norwegii,Belgii,Holandii i Francji,straty wyrównaliśmy z kolosalną nadwyżką,tak,że Anglia posiada obecnie tonaż handlowy przewyższający wysoko stan tonażu z okresu przedwojennego.- "Sukcesy" włoskie w Somali bryt. wyłącznie terenowe,zaistniały dlatego tylko,że dowództwo angielskie postanowiło wycofać wojska z Somali i użyć je na innym froncie. Somali nie przedstawia prawie żadnej wartości strategicznej i taktycznej,dlatego obrona byłaby zgoła bezcelowa.-

Stany Zjednoczone pracują w szalonym tempie nad stworzeniem najpotężniejszej armii morskiej i powietrznej,by użyć je w obronie demokracji.- Zbrojenia ich nie zmniejsza zupełnie zaopatrywania Anglii w broń i samoloty, a pełne porozumienie między tymi państwami zapewnia jak największą pomoc w walce z Niemcami.- Anglia odstąpiła szereg wysp na bazy wojenne Stanom Zjednoczonym bowiem interesy obu państw są wspólne.

Nasze przygotowania do prowadzenia dalszej wojny aż do zwycięstwa,rozciągają się na każdą dziedzinę życia. Ludność angielska zahartowała się nalotami niemieckimi,wola do dalszej wojny jest niezachwianą.- Przygotowani jesteśmy do prowadzenia wojny gdy zajdzie tego potrzeba, nie tylko w r. 1941 ale i w r. 1942. Prowadzić będziemy ją póki nie zwyciężymy,póki nasi sprzymierzeńcy i Europa nie uzyska zupełnej wolności.-

Radio ang.donosi,że wszystkie placówki konsularne i ambasada angielska na Węgrzech,otrzymały polecenie opuszczenia Węgier i udania się do Indii.-

---o---

WYŻSZA SPRAWIEDLIWOŚĆ. Jeszcze nie ochłonęliśmy dobrze po stracie jednego z najdroższychnam klejnotów narodowych w Krakowie, a już radio ang. doniosło nam - jak gdyby dla zadość uczynienia , - że "w czasie nalotu Anglików na Weimar został przypadkowo zbombardwany domek i ogródek w którym mieszkał poeta niemiecki Goethe" Zaiste - jak gdyby wyższa sprawiedliwość! Polacy jako naród kulturalny nie dopatrują się w tym zadośćuczynienia, gdyż wandalizm pozostanie zawsze wandalizmem niszczącym dorobek kultury. I jeszcze jedno: Dla Niemców strata pow. jest bardzo względna, bowiem niema żadnej gwarancji czy Geethe - jako wolny człowiek - nie znalazł by się żyjąc współcześnie w dzisiejszych Niemczech - w obozie koncentracyjnym.

REPORTAŻ Z POMORZA

Na Pomorzu polityka szału szowinistycznego osiągnęła szczyt nasilenia. Po masowych aresztowaniach w Toruniu i okolicy, cała reszta inteligencji znalazła się w fortach i Oranienburgu.- Z kościołów i cmentarzy znikły wszelkie napisy polskie. Na grobach - poza imieniem i nazwiskiem każdy dalszy napis musi być w języku niemieckim. Z nabożeństw język polski usunięto zupełnie; rozdano wiele tekstów pieśni niem., które ludność ignoruje. Chóry śpiewają tylko po łacinie. Władza zaborcza wdarła się nawet do konfesjonału: nie wolno spowiadać się po polsku! Wydano specjalne formularze /Beichtspiegel/ z wzorem uproszczonego rachunku sumienia po niemiecku. Niewiarygodny ten dokument znajduje się w naszej redakcji.- Do godziny 10-tej rano i od 2-3 popołudniu w sklepach i na targach wolno kupować tylko Niemcom; za sprzedanie Polakowi towaru grozi kara 150 marek. Coraz silniejszy nacisk wywierają okupanci w celu zmuszania do zapierania się narodowości polskiej. Tej presji społeczeństwo dotąd opiera się zwycięsko. Rzuca się w oczy jednolity opór ludności. W pewnej instytucji państwowej kilka razy wyznaczano "ostatni termin" do zapisania się na Volksdeutschów. W rezultacie na Niemca zapisał się ...jeden. Ostatnio wielu Volksdeutschów wzięto do wojska, przez co zrażono ostatecznie do tej akcji i tych chwiejnych, którzy może dali-by się złapać.- Lekarzy polskich w Toruniu niema już prawie wcale, a z adwokatów nie-Niemców został tylko jeden Ukrainiec. Z nauczycielstwa niema już literalnie nikogo; wywieziono już nawet nauczycielki prywatne. W fortach znalazło się też sporo młodzieży szkolnej. Kilka dziewcząt w wieku około 15 lat aresztowano pod zarzutem ostania biuletynów i wywieziono je na roboty. Chłopiec 16 letni wywieziony został do Oranienburga za to, że podał papierosa żołnierzowi angielskiemu. Tych jeńców jest sporo. Niemcy oprowadzają ich ostentacyjnie po mieście, ścigając najsroższej wszelkie objawy sympatii ze strony ludności. Anglicy, odznaczający się zawsze świetnymi humorami pracują, n.i. przy robotach kanalizacyjnych w Toruniu. Zbliżyć się do nich nie sposób. Jeńcy składają mundury na boku, przy chodniku pod murem. Kończąc pracę, zabierają mundury, w których "cudem" nazbierało się moc żywności i papierosów...

GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ

"Völkischer Beobachter" z 20.8.1940r.

Jak donoszą z Gibraltaru budują Anglicy pospiesznie kanał, oddzielający port i fortecę od lądu i łączący zatokę z morzem Śródziemnym.-

"Frankfurter Zeitund" z 19.8.1940 r.

Według wiadomości umieszczonej w oficjalnym dzienniku hiszp. "Ariba" wykonano w ostatnich czasach szereg zamachów sabotażowych na wielkie składy benzyny w Hiszpanii, a w szczególności w Alicante. Niemcy posądzają o to /oczywiście / Anglików.

Minister propagandy w Niemczech zakazał wyświetlania filmów amerykańskich wyprodukowanch przez Tow. ameryk. Metro-Goldwyn-Mayer.-/Czyżby wojna gospodarcza?/

"Deutsche Allg. Zeitung" z 20.8.1940 r.

W artykule wstępnym p.t. Ohne Ausweg /bez wyjścia/ zapowiada autor, że wszystkie dotychczasowe niemieckie ataki lotnicze, były tylko "zbrojnymi wywiadami" i że właściwy atak dopiero nastąpi.-

W Rio de Janeiro wyładowano dla poselstwa ang. kilka tys. ton paliwa okrętowego. Proniemiecki dziennik Meio Dia widzi w tym naruszenie neutralności Brazylji.-

W korespondencji z Krakowa pod datą 19.bm. cytuje dziennik przebieg uroczystości partyjnej i streszczając mowę Franka nie wspomina ani słowem o jego wystąpieniu przeciw Polakom i Żydom.-

"Krakauer Zeitung" z 20.8.1940 r.

Przedstawiciele mniejszości niem. w Rumunii zażądali od rządu rumuńskiego zwolnienia od służby wojskowej, od rekwizycji wojennych, uznania samoobrony niemieckiej i udziału w administracji publicznych.